



WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI

*Jarosław Obremski*

Wrocław, dnia 30 października 2020 r.

Pan

**Bartłomiej Chmielowiec**

Rzecznik Praw Pacjenta

Dot. RzPP-DSD.420.117.2020.DM

*Szanowny Panie*

W odpowiedzi na Pana wystąpienie z dnia 19 października 2020 r. (znak: RzPP-DSD.420.117.2020.DM), dzieląc zaniepokojenie rozwojem sytuacji epidemiologicznej w kraju wyjaśniam, co następuje:

Zjawisko kolejek przed SOR-ami obserwowaliśmy również i przed epidemią COVID-19. Każdy system, aby być sprawny, musi spełniać dwa podstawowe założenia: dobrą wolę uczestników tego systemu oraz możliwość zastosowania sankcji w przypadku nieprzestrzegania ustalonych reguł. W dobie pandemii mamy do czynienia ze strachem, a czasami nawet i paniką – także wśród pracowników służby zdrowia. Bardzo często staję też przed problemami organizacyjnymi w szpitalach, które wynikają z długotrwałego odkażania SOR-ów po wizycie pacjenta z COVID-19 lub jego podejrzeniem. Czasowe nałożenie się na siebie tych odkażeń uniemożliwia skuteczny transport pacjentów, zwłaszcza nie-covidowych, i stanowi dla nich zagrożenie życia i zdrowia. Zwróciłem się do Głównego Inspektora Sanitarnego i uzyskałem rekomendacje, aby znacząco skrócić czas takich dezynfekcji.

Kolejnym istotnym problemem jest czasowe wstrzymywanie działania oddziałów szpitalnych ze względu na kwarantannę lub izolację ich pracowników. Skądinąd, wypracowane w kwietniu i maju b.r. wewnątrzszpitalne zalecenia ich epidemiologów wydają mi się nazbyt ostrożne w okresie tak wysokiego wskaźnika zachorowań i w efekcie skutkują brakiem personelu medycznego. Niestety, nadmierna presja przynieść może odwrotny efekt i powodować taką, czy inną formę nie świadczenia pracy przez medyków. Oczywiście muszę uwzględnić w swoich zamierzeniach uzasadniony strach personelu medycznego.

Dla zapobieżenia kolejkom przez SOR-ami istotne jest też wyeliminowanie zjawiska przekazywania między sobą pacjentów przez placówki medyczne. Każdy szpital ma miejsca buforowe, sukcesywnie zwiększane wraz z rozwojem epidemii. Na zdecydowaną większość szpitali nałożony jest też obowiązek utrzymywania w gotowości niewielkiej ilości łóżek „covidowych” w celu ograniczenia transportu pacjentów w stanie zagrożenia życia do innych placówek.

Pragnę zapewnić, że mam świadomość wagi poruszanego przez Pana problemu, ale jednocześnie chcę zwrócić uwagę, że zmniejszenie liczby szpitalnego personelu pracującego może zjawisko kolejek jeszcze bardziej pogłębić. De facto problemem nie są kolejki, ale brak wystarczającej liczby czynnych lekarzy do leczenia pacjentów „covidowych” i „nie-covidowych”. Rząd, przez zmiany legislacyjne, próbuje uzupełnić te braki rezydentami, studentami i pracownikami z zagranicy. Być może rozwiązaniem jest zaangażowanie do pracy w szpitalach lekarzy POZ. Niestety nie mogliby oni jednak wykonywać zabiegów specjalistycznych.

*2 porażenia*  
WOJEWODA DOLNOŚLASKI  
*Jacek Obremski*